BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w KIELCACH
Filia Nr. 7

Zewsząd w skrócie o wszystkim

● NOWY JORK. — We wtorek wieczorem w siedzibie przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ wydano wielkie przyjęcie na cześć przebywającego w Stanach Zjednoczonych kosmonauty Hermana Titowa.

● TUNIS. — Przebywający w Tunisie wicepremier Eugeniusz Szyr spotkał się z grupą polskich specjalistów, przebywających w Tunezji w związku z inwestycjami realizowanymi w oparciu o projekty i dostawy z Polski.

● PARYŻ. — W Leopoldville ogłoszono oficjalnie, że w piątek podjęte zostaną rozmowy między premierem centralnego rządu kongijskiego Adoulą a Czombem.

● LONDYN. — Jak donoszą z Bangkoku, w środę rozpoczęła się tam 3-dniowa konferencja doradców wojskowych SEATO — agresywnego sojuszu wojskowego Azji południowo-wschodniej. Mają oni dokonać przeglądu „planów obronnych" oraz omówić sytuację w Wietnamie Południowym.

● BONN. — Po raz pierwszy zapowiedziano wspólne ćwiczenia wojskowe francuskich i zachodnioniemieckich skoczków spadochronowych. Manewry te odbędą się na zaproszenie francuskiego ministerstwa obrony już w najbliższych dniach na terytorium wschodniej Francji.

● TOKIO. — Tokijskie obserwatorium astronomiczne ogłosiło, że pewien astronom z Japonii zachodniej sfotografował 29 ub.m. nową kometę. Znajdowała się ona wówczas w dolnym lewym rogu gwiazdozbioru Kasjopei.

● RZYM. — Nowa seria eksplozji wydobywających się co kilka sekund z krateru sycylijskiego wulkanu Etna obudziła ze snu mieszkańców pobliskich wiosek. Strumień lawy spływa powoli ze zboczy wulkanu.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr

Nakład: 74.682

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIII. Nr 123 (4170) KIELCE. CZWARTEK, 3 MAJA 1962 R.

XV Jubileuszowy WYŚCIG POKOJU ROZPOCZĘTY

Uroczyste otwarcie w Berlinie

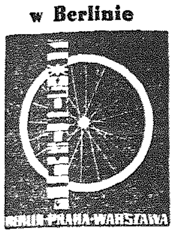

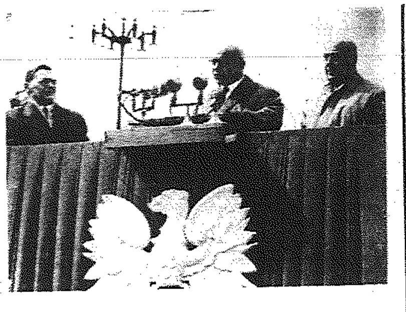

I Maja w Warszawie

Na zdjęciach: u góry — fragment trybuny honorowej. Przemawia I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka; niżej — fragment pochodu. CAF fot. Tymiński

Sympozjon Międz. Komitetu Badania Przestrzeni Kosmicznej

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek rozpoczął się w Waszyngtonie trzeci sympozjon naukowy Międzynarodowego Komitetu Badania Przestrzeni Kosmicznej (COSPAR), w którym udział biorą uczeni z dwudziestu trzech krajów. Polskę reprezentuje członek PAN, kierownik katedry astronomii UW prof. Włodzimierz Zonn oraz członek Komitetu Międzynarodowej Współpracy Geofizycznej PAN dr L. Cichowicz, który przedstawił referat „O niektórych aspektach obserwacji sztucznych satelitów w Polsce".

Pierwsze zwycięstwo CZEREPOWICZA i ekipy ZSRR

Udany debiut Zielińskiego z Radomia

BERLIN. 121 kolarzy, reprezentujących 21 państw, wystartowało w środę, do walki na trasie XV jubileuszowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".

Zanim kolarze wyruszyli do walki na trudnej 116 km trasie, prowadzącej dookoła Berlina, pożegnało ich na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie ok. 60 tys. widzów.

W loży honorowej zajęli miejsca przedstawiciele kierownic-

(Dokończenie na str. 2)

U Thant przybył do Genewy

GENEWA PAP. We wtorek 1 maja przybył do Genewy pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ, U Thant.

Weźmie on udział w dorocznej sesji Komitetu do Koordynacji Działalności Instancji ONZ.

...i w Moskwie

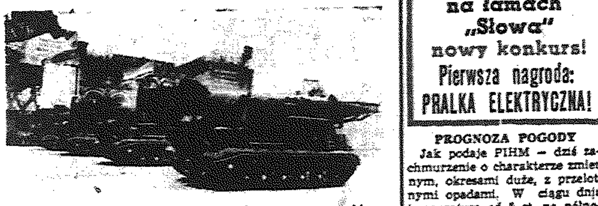

Na zdjęciu: defilada wojsk rakietowych garnizonu moskiewskiego na Placu Czerwonym w Moskwie. CAF — Telefoto

Wkrótce na łamach „Słowa" nowy konkurs! Pierwsza nagroda: PRALKA ELEKTRYCZNA!

PROGNOZA POGODY

Jak podaje PIHM — dziś zachmurzenie o charakterze zmiennym, okresami duże, z przelotnymi opadami. W ciągu dnia temperatura od 5 st. na północy do 10 st. na południu. Wiatry słabe.

Krwawe starcia uczestników manifestacji 1-majowych z policją w Lizbonie i Oporto

PARYŻ PAP. — Przedwczoraj w stolicy Portugalii, Lizbonie i mieście Oporto, doszło do krwawych starć między uczestnikami manifestacji pierwszomajowej, a policją salazarowską. W godzinach wieczornych na głównym placu Lizbony Terreiro do Paco zebrały się tłumy robotników wznoszących okrzyki: „Precz z Salazarem", „Jesteśmy głodni".

Uczestników manifestacji zaatakowały oddziały policji używając gazów łzawiących oraz armatek wodnych z płynem zabarwionym atramentem. Robotnicy odpowiedzieli na szarżę policji gradem kamieni wyrwanych z bruku. Policja otworzyła ogień z karabinów. Wiele osób aresztowano.

Według ostatnich doniesień, do szpitala Sao Jose odwieziono 32 ranne osoby. Przypuszcza się jednak, że liczba rannych jest znacznie większa.

Do krwawych zajść między manifestantami i policją doszło również w Oporto. Policja próbowała nie dopuścić do zorganizowania wiecu na Placu Wolności. Tu również użyto gazów łzawiących, armatek wodnych i pałek. Ruch w centrum miasta został całkowicie wstrzymany. 20 osób odniosło rany, w tym dwie zostały ciężko ranne. Wielu uczestników manifestacji, którzy zostali lekko ranni, udało się do swych domów, by uniknąć zarejestrowania przez władze.

Przed manifestacjami pierwszomajowymi, w sobotę odbyła się wielka demonstracja robotników w górniczym mieście Ajustrel (południowa Portugalia). Demonstrantów zaatakowały oddziały gwardii narodowej. Dwóch robotników zostało zabitych, a 15 aresztowano.

„Srebrny Laur" za „Popiół i diament"

Reżyser Andrzej Wajda otrzymał wiadomość, że jego film „Popiół i diament" zdobył jedną z najbardziej znanych amerykańskich nagród filmowych — „Srebrny Laur".

Nagrody „Złotego" i „Srebrnego Lauru" ufundowane zostały przed kilkunastu laty przez producenta filmowego Davida O. Selznicka dla twórców, których filmy — obok wysokiego poziomu artystycznego — wnoszą wkład w ogólnoludzkie porozumienie i szerzenie dobrej woli w świecie.

Zdobywcy „Srebrnego Lauru" stają się automatycznie jedynymi kandydatami do nagrody „Złotego Lauru", która przyznana zostanie w najbliższym czasie.

Wybory prezydenta Włoch

RZYM PAP. Wczoraj zebrały się na wspólnym posiedzeniu obie izby parlamentu włoskiego, by wybrać nowego prezydenta Republiki. 72-letni obecny prezydent Giovanni Gronchi kończy sprawowanie swego urzędu 11 maja.

Kwietniowy plan wykonany

ZMS w FSC otrzymał sztandar

W niedzielę, 29 kwietnia organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej w Fabryce Samochodów Ciężarowych otrzymała swój sztandar. Ufundowany on został przez załogę zakładów.

Uroczystości przewodniczył dyrektor naczelny FSC, inż. **Wacław Michniewski**. Ponadto w prezydium zasiedli m. in. I sekretarz KP PZPR tow. **Barwiński**, sekretarz KW ZMS **Tadeusz Orłowski**, przedstawiciel KC ZMS tow. **Jasiński**, sekretarz KZ PZPR tow. **Paczyński**, przedstawiciele samorządu robotniczego.

Dyr. Michniewski zwrócił szczególną uwagę na społeczną postawę członków ZMS, jednej

(Dokończenie na str. 2)

Nowa ohydna zbrodnia OAS

Wybuch bomby w 1500-osobowym tłumie Kilkunastu zabitych, ponad 100 rannych

PARYŻ PAP. — 2 maja około godziny 7 rano przed urzędem zatrudnienia dokerów w Algierze wybuchł potężny ładunek dynamitu, ukryty w samochodzie - pułapce, który stał na brzegu chodnika. Przed biurem zatrudnienia sformowała się już o tej porze kolejka dokerów algierskich szukających pracy. Wybuch spowodował krwawą wyrwę w ich szeregach.

Ostatnie depesze AFP podają pełniejsze liczby masowego morderstwa popełnionego na dokerach algierskich: według tych danych, wciąż jeszcze niepełnych, naliczono do godziny 12 przeszło 100 rannych dokerów. Liczba ofiar w Algierze w ciągu środowego przedpołudnia wynosi 17 zabitych i 111 rannych.

Władze francuskie w Algierze skupiły poważne siły bezpieczeństwa na skraju dzielnicy algierskiej, Kazby. Od czasu do czasu — pisze AFP — żandarmi strzelają w powietrze na znak ostrzeżenia dla Algierczyków. Algierska służba porządkowa czuwa również na miejscu i nie dopuszcza do sprowokowania ludności, ani też do wybuchu akcji odwetowej ze strony Algierczyków.

W samochodzie - pułapce ukryta była potężna bomba ze-

(Dokończenie na str. 2)

Lekarz z Magnuszewa nagrodzony przez ministra kultury i sztuki

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy" minister kultury i sztuki przyznał 500 szczególnie wyróżniającym się w pracy działaczom kulturalno - oświatowym z całego kraju nagrody pieniężne na łączną kwotę ponad pół miliona zł.

Wśród nagrodzonych znajduje się Mieczysław Rożkowski z Magnuszewa pow. Kozienice, lekarz, kierownik Wiejskiego Ośrodka Zdrowia. Jego staraniem zorganizowano dobrze pracujące zespoły artystyczno - rozrywkowe. Przyczynił się do zlikwidowania chuligaństwa wśród młodzieży.

Dziwne tarapaty poszukiwaczy skarbu

PARYŻ PAP. Francuski armator z Lorientu, Jean Toquin organizuje od pewnego czasu wyprawę w celu wydobycia z dna morza wraku statku „Niobe" zatopionego w 1940 roku. Statek ten spoczywa na głębokości 60 metrów w pobliżu wybrzeży normandzkich. Znajduje się w nim podobno cenny ładunek tungstenu i 800 ton amunicji.

Jak pisze paryski korespondent PAP, red. J.Gerhard, nie to jest jednak przyczyną legend krążących wokół całej wyprawy. „Niobe" miała bowiem transportować do W. Brytanii kilkunastu arcybogatych

(Dokończenie na str. 2)

USA przygotowują eksplozje termojądrowe

NOWY JORK PAP. Amerykańska komisja energii atomowej oznajmiła, że w czerwcu albo w lipcu USA dokonają nad wyspą Johnston (na Pacyfiku) na dużej wysokości trzech wybuchów jądrowych.

Według dziennika „New York Times", jeden z wybuchów będzie eksplozją bomby wodorowej w przestrzeni kosmicznej. Wybuch ten wytworzy prawdopodobnie ogromną chmurę elektronów, która przynajmniej na kilka godzin sparaliżuje łączność radiową.

Wiosna płata figle

Zahamowanie prac w rolnictwie

Jak poinformowano nas w Wydziale Rolnictwa Prez. WRN siewy zbóż jarych zostały w zasadzie zakończone we wszystkich powiatach Kielecczyzny. Nie obsiano do tej pory małych skrawków ziemi, głównie z powodu nadmiernej wilgotności — jaka utrzymuje się jeszcze na glebach ciężkich. Rolnicy z tzw. bloków nasiennych wysiali pełną, zaplanowaną ilość owsa kwalifikowanego, natomiast nie zasiano całej ilości dostarczonego na reprodukcję jęczmienia jarego i pszenicy jarej. Nie wykonano także w 100 procentach sąsiedzkiej wymiany ziarna; jednak w stosunku do ub. roku wymieniono prawie trzykrotnie więcej zbóż jarych (w 1961 —

(Dokończenie na str. 2)

Nowa szczepionka przeciw ospie

NOWY JORK PAP. — Nowojorski ośrodek badań lekarskich ogłosił we wtorek komunikat o wyprodukowaniu nowej szczepionki przeciwko ospie. Oparta jest ona na żywych wirusach. Została przygotowana przez dr Johna Endersa (z Harvard UN) i ulepszona przez dr Saula Krugmana. Dr Krugman twierdzi, że jednorazowe zaszczepienie daje tak solidną odporność, jak ta, którą człowiek zdobywa po przejściu choroby. Szczepionka nie powoduje zapalenia lokalnego i bardzo rzadko wywołuje gorączkę.

Dokumenty!

W najbliższym „Magazynie" drukujemy ciekawe, mało znane dokumenty z pierwszych dni tworzenia się ludowej władzy w Kieleckiem.

Do dokumentów zaliczyć także trzeba listy z czasów wojny (znajdziecie je na 12 stronie „Magazynu"!)

Ponadto

● 4 pocztówki ze Słonecznego Wybrzeża! Wszystko o Szczecinie i w ogóle o tamtych ziemiach, a także o morzu!

● „Archeologia jest ciekawa"! — twierdzi Zb. Nosal i udowadnia, że tak jest! Ostatnie odkrycia archeologów w Kieleckiem!

● Reporter „Magazynu" odwiedził „pływającą Polskę" (dużo ciekawostek o „Batorym" — autor: J. Głębocki).

● Coś dla myśliwych: „Cietrzew z Czartowego Bagna"! Autor: B. Mikulski. Ciekawe.

● Z cyklu: „Zwierzenia pisarza" głos zabiera tym razem Jan Maria Gisges.

● Propozycje naszych czytelników w Roku Ziemi Kieleckiej.

A także dużo drobiazgów!

Nowa zbrodnia OAS

(Dokończenie ze str. 1)

garowa, przy czym czas wybuchu został tak obliczony, by nastąpił w chwili, gdy przed biurem zatrudnienia zgromadzi się największa liczba ludzi.

Panika wśród dokerów algierskich powstała w pierwszej chwili ustąpiła miejsca ogromnemu wzburzeniu. Algierska służba porządkowa, która znalazła się na miejscu — pisze AFP — stara się uspokoić ich. Francuskie siły bezpieczeństwa zamknęły dostęp do portu algierskiego, by nie dopuścić tam wzburzonej i zrozpaczonej ludności algierskiej.

Wszystkie wozy znajdujące się w pobliżu portu zarekwirowano dla transportu rannych. Około godziny — pisze AFP — ciągnął przez ulice miasta w kierunku dzielnic algierskich sznur samochodów obryzganych krwią ludzi, często w straszny sposób zmasakrowanych.

Korespodent Reutera podaje, że przed biurem zatrudnienia stało w momencie wybuchu 1500 dokerów algierskich.

Wiadomość o wybuchu wywołała panikę wśród Europejczyków zamieszkałych w sąsiedztwie doków. Zabarykadowali się oni w domach bojąc się rewanżu ze strony Algierczyków. Policja kazała wszystkim urzędnikom i pracownikom francuskim ze strefy doków powrócić do doku. Napięcie wśród ludności algierskiej było groźne i przez chwilę wydawało się, że bandyci OAS-owcy osiągnęli swój cel: sprowokowali tę ludność do wystąpień. Jak stwierdza agencja Reutera, przywódcy FLN zdołali opanować tłum zakazali akcji odwetowej a zorganizowali natychmiast wysyłkę rannych do szpitali algierskich w Kazbie.

W tej samej chwili, gdy w dokach nastąpił wybuch, w innym miejscu Algieru, w centrum miasta, OAS-owcy zamordowali czterech Algierczyków i czterech zranili.

ZMS w FSC otrzymał sztandar

(Dokończenie ze str. 1)

z największych organizacji w zakładach pracy. ZMS-owcy z FSC podjęli ostatnio szereg cennych zobowiązań, których wartość wyraża się sumą 2.877 tys. złotych. Dotyczą one zwiększenia produkcji, polepszenia jej jakości, oszczędności materiałów, urządzenia parku miejskiego itp. Zobowiązania te są uzupełnieniem czynów podjętych w ramach sztafety „Młodzież 5-latce", zobowiązań, które przyniosą zakładowi 8.000 tys. złotych korzyści.

O rozwoju organizacji, jej aktualnej pracy i zadaniach mówił sekretarz KZ ZMS tow. Maj.

Wręczenia sztandaru dokonał I sekretarz zakładowej organizacji partyjnej, tow. Paczyński. Następnie udekorowano srebrnymi i brązowymi odznakami im. Janka Krasickiego, przyznanymi przez KC ZMS, czołowych aktywistów organizacji. Srebrne odznaki otrzymali: sekretarz KZ PZPR, b. działacz ZMS, tow. Woźniczko, przew. Komisji Współzawodnictwa z wydz. S-3 tow. Krukowski, brązowe zaś otrzymali tow. tow.: Biewierski, Wolski, Srażycki i Szwugier. Warto dodać, że zobowiązania podjęte przez młodzież przyczyniły się wydatnie do realizacji planu miesiąca kwietnia. FSC wykonała plan produkcji globalnej w 100,1 proc. zaś produkcji towarowej w 100 proc. (wg)

W Genewie wznowiono obrady KOMITETU ROZBROJENIOWEGO 18 PAŃSTW

Dyskusja nad projektem układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu

GENEWA PAP. — W dniu 2 maja pod przewodnictwem delegata ZSRR W. Zorina, odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw, na którym kontynuowano dyskusję nad projektem układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Pierwsi zabierali głos w dyskusji przedstawiciele W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Główną uwagę poświęcili oni analizie projektu układu przedstawionego przez delegację amerykańską i starali się udowodnić, że projekt ten jest znacznie lepszy od projektu radzieckiego ze względu na swą „konstruktywność i realność".

Następnie przemawiał delegat ZSRR, W. Zorin, który wykazał bezpodstawność argumentacji przedstawicieli mocarstw zachodnich i dokonał analizy treści pierwszych artykułów rozdziału, dotyczącego pierwszego etapu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, radzieckiego projektu układu.

Porównując artykuły 5 — 10 projektu radzieckiego z odpowiednimi artykułami projektu Stanów Zjednoczonych, W. Zorin podkreślił, że Związek Radziecki proponuje podjęcie skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia, podczas gdy Stany Zjednoczone chcą ograniczyć się do kroków połowicznych, do pewnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, uzależniając nawet te kroki od utworzenia osławionego systemu inspekcji i kontroli, który ma w istocie rzeczy stać się parawanem, za którym mocarstwa zachodnie będą prowadziły działalność szpiegowską.

Byłbym nieszczery — oświadczył W. Zorin — gdybym nie wypowiedział myśli, jakie nasuwa projekt amerykański. Odnosi się wrażenie, że Stany Zjednoczone chcą zredukować przejściowo, na jakiś czas, swe siły zbrojne o 30 proc. i to przede wszystkim w dziedzinie zbrojeń zwykłego typu oraz środków transportu broni nuklearnej, po to, by uzyskać możność przeprowadzenia dokładnej roboty szpiegowskiej na obszarze Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw. Nie jest to przesadna podejrzliwość, lecz logiczny wniosek, wypływający z postanowień amerykańskiego planu.

W. Zorin zaznaczył, że mocarstwa zachodnie nie przewidują w swym projekcie układu likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach.

Propozycje zawarte w dokumencie amerykańskim — oświadczył W. Zorin — to nie droga do zapewnienia rzeczywistego rozbrojenia z uwzględnieniem bezpieczeństwa państw, lecz próba zapewnienia Stanom Zjednoczonym i zachodnim blokom wojskowym przewagi nad Związkiem Radzieckim i innymi miłującymi pokój państwami. Na tej drodze nie sposób osiągnąć porozumienie. W opracowywanym przez nas układzie musi znaleźć się postanowienie, że na pierwszym etapie rozbrojenia wraz z likwidacją środków transportu broni nuklearnej, będą również zlikwidowane bazy wojskowe na obcych terytoriach.

W zakończeniu W. Zorin omówił wysuniętą przez USA propozycję zaprzestania produkcji materiałów rozszczepialnych do celów wojskowych.

Sytuacja w Argentynie ciągle napięta

Wojsko i policja nie dopuściły gubernatorów peronowskich do objęcia stanowisk

HAWANA PAP. Oddziały wojska i policji nie dopuściły gubernatorów peronowskich oraz członków prowincjonalnych zgromadzeń ustawodawczych do objęcia stanowisk. Jak wiadomo, w myśl konstytucji w dniu 1 maja gubernatorzy oraz deputowani wybrani w wyborach 18 marca, powinni objąć władzę lub zasiąść w izbach.

Przedstawiciele ruchu peronowskiego ostro zaprotestowali przeciwko anulowaniu wyborów przez prezydenta Guido. Przywódca partii peronowskiej, Andres Framini oświadczył, iż „działa zastąpiły przedstawicieli narodu, którzy wybrani zostali zgodnie z konstytucją". Framini, który 18 marca wybrany został gubernatorem prowincji Buenos Aires, opublikował orędzie zawierające „program rządu peronowskiego". Orędzie to Framini odczytał przedstawicielom prasy po niedopuszczeniu go przez oddziały wojska i policji do siedziby władz prowincjonalnych. Wojska argentyńskie uniemożliwiły również Frаminiemu odczytanie orędzia w siedzibie powszechnej konfederacji pracy.

Mimo iż w Argentynie nie doszło do poważniejszych incydentów, w kraju utrzymuje się napięta atmosfera. W Buenos Aires zamknięte były biura, kina, restauracje, a na przedmieściach ustawiono wzmocnione posterunki policji i wojsk o liczebności 30 tysięcy osób.

Niedyskrecja gen. O'Donnela

NOWY JORK PAP. Dowódca sił powietrznych USA w strefie Pacyfiku gen. O'Donnel oświadczył na konferencji prasowej w Canberra (Australia), że Stany Zjednoczone utrzymują we wszystkich swych bazach w rejonie Oceanu Spokojnego, m. in. w bazach w Japonii, Korei Południowej, na Okinawie i na Filipinach, samoloty wyposażone w broń jądrową.

* * *

TOKIO PAP. Oświadczenie gen. O'Donnela, iż USA mają w Japonii broń jądrową, postawiło w trudnej sytuacji rząd japoński.

Rzecznik japońskiego MSZ oświadczył, że o ile wiadomo rządowi, w Japonii nie ma żadnej broni jądrowej. Rzecznik wyraził pogląd, iż wystąpienie O'Donnela zawiera chyba „jakąś omyłkę". Rzecznik wyjaśnił, iż rząd japoński jest przeciwny rozmieszczaniu przez USA broni jądrowej w Japonii bez uprzedniej zgody Japonii i dodał, iż rząd zgody takiej dotychczas nie udzielił.

Salan nie daje za wygraną

PARYŻ PAP. Były generał Salan przywódca terrorystycznej OAS wysuwa coraz to nowe żądania. Odwołał się on do izby oskarżeń przeciwko decyzji sędziego śledczego, który odmówił przesłuchania podczas śledztwa świadków wyznaczonych przez Salana. Były generał zażądał również, aby wyznaczono innego sędziego śledczego.

Adenauer już w Bonn

BONN PAP. 2 bm. kanclerz Adenauer powrócił do Bonn po kilkutygodniowym urlopie spędzonym we włoskiej miejscowości Cadenabbia nad jeziorem Como. Adenauera oczekuje w Bonn intensywna działalność związana z funkcjami kanclerza, m. in. w dniach 7 i 8 maja udaje się on z demonstracyjną wizytą do Berlina zach.

Weź udział w Plebiscycie Piosenki!

Kupony plebiscytowe na najlepszą piosenkę polską sprzedają na terenie całego kraju kioski RUCHU. Cena kuponu 3 zł. Nie będą honorowane kupony zgłaszające piosenki kompozytorów obcych lub też piosenki przedwojenne. Kupony należy wypełniać czytelnie z podaniem dokładnego miejsca zamieszkania.

Z przeliczonych głosów wynika, jakim powodzeniem cieszy się polska piosenka i jak popularni są nasi piosenkarze, nawet ci, którzy nie tak dawno uzyskali pierwsze miejsca na konkursie organizowanym przez Polskie Radio.

Mężczyźni w Białymstoku licytują się zaciekle w ilości głosów oddawanych na Hannę Rek, Jędrusik, i Grabowską. Ełk śpiewa „Gdy mi ciebie zabraknie", Białystok „Mój pierwszy bal".

Radom lubi Wojnickiego. Na piosenkę nie zdecydowano się. W Sękocinach natomiast wybrano piosenkę „To nie był sen" i piosenkarkę Kalinę Jędrusik.

Dziwne tarapaty poszukiwaczy skarbu

(Dokończenie ze str. 1)

w handlarzy diamentami uciekających z Antwerpii przed hitlerowcami. Oni to właśnie mieli zabrać ze sobą w pancernych szkatułkach bezcennej wartości kamienie.

Obecnie prasa francuska donosi, że armator napotyka na poważne trudności przy rekrutowaniu załogi. Goniące za sensacją dzienniki donoszą, iż marynarze nie chcą podpisywać umowy, twierdząc, że „diamenty są przeklęte" i „klątwa spadnie na każdego, kto po nie sięgnie". Podobno nurek, badający wrak, widział w jego czeluściach mnóstwo szkieletów i w kilka dni po tym rekonesansie przysiągł, że więcej już tam nie wróci.

Jak zwykle rzeczywistość jest o wiele prostsza. Otóż w portach atlantyckich i śródziemnomorskich działa „gang wraków". Jest to zorganizowana szajka gangsterów, którzy nakładają „swoisty podatek" wszystkim armatorom zajmującym się wydobywaniem zatopionych statków. Jeśli jakiś przedsiębiorca nie chce zapłacić owego „podatku", „gang" zaczyna działać. Marynarze i nurkowie otrzymują listy grożące podpaleniem domów, porwaniem najbliższych itp.

W takiej sytuacji armator nie znajduje załogi i to właśnie spotkało obecnie Jeana Toquina. Romantyka wydobywania wraków ma na Zachodzie — jak widać — jeszcze jeden „aspekt".

Polak konstruktorem jedynej na świecie soczewki szerokokątnej

SEATTLE PAP. — Korespondent PAP red. H. Zwiren donosi: Nazywa się Feliks Bednarz i jest inżynierem. Gdy przedstawiał mi się, wymieniając swoje nazwisko sylabizował zwyczajem amerykańskim, wymieniając kolejno: bi, i, di, en, ej, ar, zi. Po polsku rozumiem niewiele. Urodziłem się w Ameryce, podobnie jak moi rodzice. Z Polski wyemigrowali moi dziadkowie — oświadczył na wstępie.

Rozmawiamy w „kosmosarium" po odbyciu podróży w „przestrzeń międzyplanetarną" którą umożliwił właśnie wynalazek inż. Bednarza. Stoimy oparci o obudowę aparatu projekcyjnego, zawierającego soczewkę skonstruowaną przez inżyniera pochodzenia polskiego. Obudowa umieszczona pośrodku półkolistej sali, stanowi owalne pudło mniej więcej 120 centymetrów wysokości, podobnej szerokości i 2 metrów długości.

Zadanie nie było łatwe. Chodziło o to, by skonstruować jedną soczewkę, która mogłaby objąć ekran o powierzchni 8 tys. stóp kwadratowych i do tego półkolisty w nachyleniu 160 stopni.

Bednarz dodaje na zakończenie, że nie zgadza się ze sceptykami, którzy kwestionują przyszłość filmu trójwymiarowego. Soczewka, którą skonstruowałem — podkreśla rozmówca — stanowi postęp w kierunku całkowitego rozwiązania problemu takiego filmu.

Rekord samolotu X-15

NOWY JORK PAP. Amerykański samolot rakietowy typu X-15 ustanowił w poniedziałek rekord wysokości, wznosząc się 75.193 m nad ziemię.

Pilot jest zdania, że w tego typu pojeździe można by okrążyć Ziemię i lądować potem jak na normalnym samolocie.

Czombe demonstruje siłę

PARYŻ PAP. — Przed wyjazdem z Elisabethville kacyk Katangi Czombe urządził swoistą demonstrację siły: defiladę żandarmerii uzbrojonej w najbardziej nowoczesną broń automatyczną. By nie pozostawić miejsca na nieporozumienia, Czombe oświadczył, że defilada ta reprezentuje tylko znikomą część jego wojsk.

Ze sportu

Finał Pucharu Europy

Wczoraj w Amsterdamie odbył się finał Pucharu Europy w piłce nożnej, w którym obrońca pucharu zespół Benfica Lizbona pokonał Real Madryt 5:3. Był to pokaz znakomitego futbolu, w którym początkowo dominowali Hiszpanie prowadząc 2:0 a potem 3:2 do przerwy. W drugiej części meczu atak portugalski grał fantastycznie szybko i przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Zahamowanie prac w rolnictwie

(Dokończenie ze str. 1)

1302 tony, w 1962 roku — 4.800 ton).

Stan ozimin — jak poinformował nas kierownik Wydziału Rolnictwa, inż. J. Stański — oceniany jest wszędzie jako średni. Okres chłodów nie spowodował większych strat. Wstrzymana została chwilowo tylko wegetacja roślin. Jeśli w ub. roku w tym okresie ocenialiśmy stan ozimin na czwórkę z plusem, w tym roku można dać — niecałą czwórkę.

W tej chwili najpilniejszym zadaniem rolników jest sadzenie ziemniaków. Nie ma sensu wyczekiwanie na zakończenie okresu chłodów. Ziemia jest już bowiem stosunkowo dobrze nagrzana, tak że sadzeniaki wcale nie ucierpią. Duże opóźnienia istnieją w dalszym ciągu w rozprowadzaniu sadzeniaków na reprodukcję. Plan przewidywał dostarczenie rolnikom 8,5 tys. ton sadzeniaków. Do tej pory gminne spółdzielnie otrzymały 7 tys. ton, a chłopi zaopatrzyli się zaledwie w 3.000 ton sadzeniaków. Rozprowadzenia w ciągu najbliższych dni pozostałych ilości ziemniaków kwalifikowanych powinna dopilnować służba rolna i rady narodowe. (mr.)

Gonimy kraje wysoko uprzemysłowione

- W WYTOPIE STALI — BELGIA JUŻ POZA NAMI
- ŁÓDŹ PRZED MANCHESTEREM!
- SZYBKI AWANS NASZEGO CEMENTU

(AR) Po raz pierwszy, w ubiegłym roku Polska wyprzedziła Belgię w rozmiarach globalnej produkcji stali. Jest to osiągnięcie tym bardziej godne wzmianki, że jeszcze w roku 1956 belgijska produkcja stali przewyższała polską prawie o 1,5 miliona ton, a w 1959 roku — o 300 tysięcy ton. W roku ubiegłym produkcja stali w Polsce osiągnęła 7,2 miliona ton, wobec 7 mln ton w Belgii. Coraz wyższy jest również poziom naszej produkcji stali w porównaniu z wytwórczością takich krajów, jak NRF i Wielka Brytania. Jeszcze w 1960 roku hutnictwo polskie dawało 27 proc. brytyjskiej produkcji stali, natomiast w roku ubiegłym już około 36 proc.

Interesująco przedstawia się także obecnie porównanie między Polską i Wielką Brytanią w produkcji przędzy bawełnianej. Dwa lata temu nasza produkcja stanowiła 57 proc. brytyjskiej, w 1961 roku — już 70 procent. Podobny, choć mniejszy wzrost wykazuje polska produkcja przędzy bawełnianej na tle produkcji francuskiej, przy czym porównanie naszego kraju zarówno z Anglią jak i Francją wypadnie pod tym względem jeszcze korzystniej dla nas, jeśli uwzględnimy stosunkowo wysoki udział w przemyśle wymienionych krajów przędzy kordowej, służącej do wyrobu opon samochodowych — w ogólnej produkcji przędzy. Po wyeliminowaniu kordu — polska produkcja przędzy bawełnianej już obecnie niemal dorównuje brytyjskiej, podczas gdy jeszcze w latach 1955 — 1956 była od niej około trzykrotnie niższa. Ciekawy jest przy tym fakt, że cała produkcja włókiennicza Łodzi ilościowo przewyższa już produkcję słynnego Manchesteru.

Podobnych zmian doszukać się można także w porównaniu produkcji szeregu innych artykułów. Tak np. polski przemysł cementowy osiągnął w ubiegłym roku 55 proc. produkcji angielskiej, podczas gdy jeszcze w 1960 roku wynosił poniżej 49 proc, a sześć lat temu — tylko 36 proc.

Porównanie wyników pierwszych miesięcy 1962 roku pozwala na wysnucie prognozy, że i ten rok w poważnym stopniu zbliży nasz kraj w produkcji wielu podstawowych artykułów — do wysoko rozwiniętych, przemysłowych krajów świata.

Schroeder u Pytii

ATENY PAP. 2 bm., w przeddzień rozpoczęcia sesji rady NATO w Atenach, boński minister spraw zagranicznych, Schroeder, zwiedził sławną antyczną miejscowość Delfy, miejsce najsłynniejszej wyroczni w starożytnej Grecji. Ta wycieczka Schroedera dała w Atenach asumpt do wielu zabawnych skojarzeń i powiedzonek. Autorzy większości z nich powątpiewają jednak, czy boński minister, po zwiedzeniu siedziby Pytii, powrócił do Aten z bardziej sprecyzowanymi odpowiedziami na pytania związane z kwestią Berlina i sprawami NATO. Tym bardziej — jak powiedział jeden z komentatorów — że Schroeder przybył właśnie do Aten od „wyroczni wszystkich wyroczni" z miejscowości Cadenabbia — gdzie Adenauer udzielił mu ostatnich wskazówek, co do spotkania w Atenach.

XV WYŚCIG POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

twa partii i rządu z przewodniczącym Izby Ludowej NRD Johannesem Dieckmanem i pełniącym obowiązki premiera rządu NRD, wicepremierem Willi Stophem na czele.

Otwarcia tegorocznej imprezy dokonał redaktor naczelny „Neues Deutschland" Hermann Axen. Serdecznie powitał on wszystkich uczestników jubileuszowego wyścigu, szczególnie debiutujących w nim kolarzy krajów afrykańskich.

Następnie odczytano list prezydenta Międzynarodowej Federacji Kolarskiej — UCI Włocha Adriano Rodoni do uczestników i organizatorów wyścigu.

Pierwszy, 116-kilometrowy etap dookoła Berlina miał charakter wybitnie rozpoznawczy. Niemniej jednak walka na trasie była bardzo interesująca. Nie brakło zawodników bojowych, odważnie atakujących. Pierwsze próby ucieczek notujemy po przebyciu zaledwie 10 km od startu. Mimo iż trasa etapu w dużej części biegnie ulicami Berlina zawodnicy rozwijają bardzo szybkie tempo. Na linię lotnego finiszu mieszczącego się 40 km od startu przybyli już po 50 minutach jazdy. Najszybszy był tutaj Czerepowicz ZSRR, przed Belgiem Hellemansem i naszym Bekerem.

Po przejechaniu około 60 km następuje pierwszy bardzo zdecydowany i skuteczny atak. Od głównej grupy odrywa się szóstka kolarzy, która uzyskuje nawet dość wyraźną przewagę. Nie ma jednak w tej grupie ani jednego zawodnika o bardziej znanym nazwisku i poważnej klasie. W tej sytuacji powodzenie ucieczki jest wątpliwe.

Wkrótce następuje kolejne skuteczne natarcie. Tym razem na czele znajduje się silna stawka zawodników: są zdobywcy pierwszych dwóch miejsc na lotnym finiszu, bardzo aktywnie jadący **Czerepowicz** ZSRR i Belg **Hellemans**, jest też kolarz NRD **Ampler**, dalej Francuz **Paillier**, Rumun **Moiceanu** i Holender **Nijdham**, oraz słabiej notowani **Malten** CSRS, Bułgar **Bobekov**, Anglik **Jacob** i Fin **Hautalahti**. Z polskiej ekipy w gronie uciekinierów jest debiutant **Zieliński**.

Nieoczekiwanie szybko grupa ta zdobywa znaczną przewagę, która po kilkunastu kilometrach jazdy urasta do półtorej minut. A meta coraz bliżej. Główna grupa wzmacnia tempo i trochę zmniejsza różnicę. Uciekinierzy jadą tymczasem doskonale. Silnego tempa nie wytrzymują zawodnicy — Holandii, Anglii, Bułgarii i CSRS. W czołówce jest więc teraz tylko 7 kolarzy.

Na ulicach Berlina bardzo bojowy staje się Ampler. Świetnie jadący Zieliński pilnuje go bardzo czujnie. Tymczasem nie daleko stadionu wyskakuje do przodu Hellemans, który chyba najmniej pracował w czasie ucieczki i Czerepowicz. Ten ostatni na finiszu jest najszybszy.

W 1 min. i 4 sek później przyjeżdża na stadion kilkudziesięcioosobowy peleton, w którym są m. in. wszyscy Polacy.

* * *

W sumie pierwszy etap nie pozwala na snucie jakichkolwiek wniosków na temat stanu poszczególnych zespołów. Między najlepszymi nie ma różnic bądź też są niezwykle minimalne. Wydaje się, że powodzenie ostatniego ataku zawdzięczać trzeba faktowi, iż w uciekającej grupie wszyscy kolarze reprezentowali różne barwy, nie było ani jednego zespołu, który miałby tam dwóch przedstawicieli. W tej sytuacji główna grupa nie była znów tak mocno zainteresowana pościgiem.

Jeśli chodzi o nasz zespół to cieszyć się trzeba nie tylko z dzielnej postawy Zielińskiego. Wszyscy pozostali pojechali bardzo dobrze i nic nie stracili do najlepszych. A przypomnieć trzeba, że zdarzało nam się właśnie w pierwszych, rozgrywanych w dużej mierze po ulicach miast, etapach obrywać srogie cięgi. Uniknęliśmy ich tym razem, chociaż w środkowej fazie etapu w dużej kraksie znalazła się cała nasza drużyna. Na szczęście skutki tego karambolu nie były zbyt przykre. Niemniej jednak nawet tak dobrze jadący Zieliński musiał złożyć wizytę lekarzowi w celu opatrzenia obtartego uda.

Tak więc dopiero walka na dzisiejszym etapie może przynieść poważniejsze rozeznanie sytuacji. Kolarze dziś jadą z Berlina do Lipska. Trasa bardzo długa — 209 km. Jesteśmy ogromnie ciekawi jak spisze się w tej ciężkiej próbie nasz eksperymentalny zespół, jak wypadnie Rajmund Zieliński, najmłodszy zawodnik polskiej drużyny będący obecnie członkiem radomskiego klubu Czarni.

WYNIKI PIERWSZEGO ETAPU

1. **Czerepowicz** (ZSRR) 2.38.36, 2. **Hellemans** (Belgia) 2.38.36, 3. **ZIELIŃSKI** (Polska) 2.38.36, 4. **Ampler** (NRD) 2.38.36, 5. **Moiceanu** (Rumunia) 2.38.36, 6. **Hautalahti** (Finlandia) 2.38.36, 7. **Paillier** (Francja) 2.38.45, 8. **Nijdam** (Holandia) 2.39.40, 9. **Melichow** (ZSRR) 2.39.40, 10. **Pietrow** (ZSRR) 2.39.40.

Przeciętna szybkość zwycięzcy 43.9 km godz.

WYNIKI DRUŻYNOWE I ETAPU

1.	ZSRR	7:57:56
2.	Belgia	"
3.	Polska	"
4.	Rumunia	"
5.	NRD	"
6.	Francja	7.58:05
7.	Holandia	7.59:00
8.	Austria	"
9.	CSRS	"
10.	Węgry	"

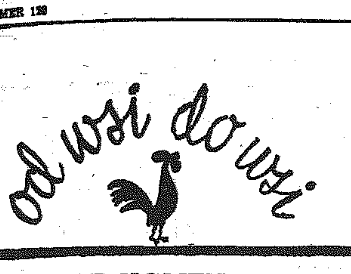

NASZ KOMENTARZ

RUCH budowlany na wsi od kilku lat dorównuje wielkością zainwestowanych funduszy budownictwu miejskiemu. Potrzeby wsi są pod tym względem olbrzymie. Architekci obliczają, że (aby w pełni zaspokoić potrzeby lokalowe wsi) musimy do 1980 roku budować co najmniej 27 tys. budynków mieszkalnych i gospodarczych rocznie. Tymczasem w ub.r. wieś wybudowała zaledwie 15,3 tys. pomieszczeń. Głód mieszkań na wsi jest więc w dalszym ciągu dotkliwy. Z drugiej strony brak jest odpowiedniej ilości budynków gospodarczych.

Jakimi drogami można więc przyspieszyć budownictwo wiejskie? Materiałów budowlanych mamy w tej chwili — ogólnie biorąc — pod dostatkiem. Gorzej jest natomiast z organizacją budownictwa i kadrami fachowców — zarówno architektów jak i rzemieślników-wykonawców. Są wprawdzie opracowane w ponad 100 wariantach projekty budynków typowych. Ale to nie znaczy jeszcze, że na wsi buduje się tak jak tego wymagają przepisy. Większość chłopów kupuje co prawda projekty typowe w wydziałach architektury, ale buduje według własnego „widzimisię". W ub. roku np. zużyto niepotrzebnie 80 tys. ton cementu tylko dlatego, że chłopi budowali „po swojemu", a nie tak jak przewidują projekty typowe.

Trudno, aby nad każdym nowym budynkiem chłopskim czuwał architekt i służył chłopu w każdej chwili pomocą, lecz i z tej sytuacji jest wyjście. Mamy już w 40 wsiach tzw. zespoły zabudowy wsi, które budują zgodnie z wszelkimi wymogami i korzystają przy tym w dużej mierze z pomocy państwa, zarówno finansowej jak i fachowej. Do 1965 roku w ten sposób zbudowane będzie 1500 budynków. Jest to bardzo znikomy procent. Zespołów zabudowy wsi wciąż mamy za mało. Złośliwi powiadają, że trzeba we wsi pożaru aby powstał tam zespół zabudowy. Chyba że za zakładanie tych zespołów wezmą się solidnie instytucje i organizacje działające na wsi.

TRUSKAWKI W NIEWACHLOWIE

(mr.) NIEWACHLÓW. W podkieleckich wsiach zabrano się nareszcie do uprawy warzyw, w miejsce tradycyjnego żyta i ziemniaków. 30 członków kółka rolniczego w Niewachlowie sprowadziło w tym tygodniu ponad 100 tys. sadzonek truskawek. Odbiorcą truskawek będzie kielecka chłodnia, a fachowej pomocy udzielać będzie rolnikom przy uprawie nowej rośliny służba agrotechniczna kółek rolniczych.

MŁODE KÓŁKO

(mr.) MNIÓW. Niedawno młodzież ZMW z tej wsi założyła kółko rolnicze, które już w tej chwili, po kilku tygodniach pracy posiada dwa ciągniki. W kółku tym w dalszym ciągu prym wiedzie młodzież. Większość członków ZMW należy do kółka rolniczego, w zarządzie kółka zasiada kilku przedstawicieli młodzieży, a traktorzystami też są członkowie ZMW.

OŻARÓW W ZIELENI

(mr.) OŻARÓW. W Roku Ziemi Kieleckiej mieszkańcy Ożarowa (pow. opatowski) zasadzą w czynie społecznym 1200 drzewek i uporządkują rynek w osadzie. Drzewka na ten cel dostarczył Wydział Rolnictwa w Opatowie, a materiały budowlane potrzebne do przebudowy rynku zakupiła z własnych funduszy Gromadzka Rada Narodowa. Dotychczasowy rynek wyglądający obskurnie zamieni się więc dzięki wysiłkowi mieszkańców w ładny skwer.

ZAMIAST JEDNEJ — DZIESIĘĆ

(r.) WIELGUS. We wsi tej (pow. Kazimierza W.) był niegdyś bar GS. Jego stan sanitarny był okropny, a co gorsze odbywały się w nim często pijackie burdy. W wyniku starań miejscowego koła gospodyń wiejskich bar zamknięto. Pijaństwa nie dało się jednak zlikwidować, bo amatorzy „głębszego" chodzą teraz do 10 nielegalnych knajp prywatnych, czyli do melin pijackich, jakie powstały zaraz po zamknięciu baru GS. Czy na meliny nie ma lekarstwa?

SPÓŁDZIELCZY OŚRODEK ZDROWIA ODDANY BĘDZIE DO UŻYTKU

(r.) WOJCIECHOWICE. W dniu 19 maja br. odbędzie się w Wojciechowicach (pow. Opatów) uroczystość przekazania do użytku mieszkańców okolicznych wsi, nowego spółdzielczego ośrodka zdrowia. Spółdzielnia zdrowia powstała tutaj przed kilkoma miesiącami. Jest ona setną w kraju, toteż CRS przekazała 100 tys. złotych na wyposażenie ośrodka w sprzęt medyczny. Na uroczystość otwarcia nowej placówki służby zdrowia zapowiedzieli przyjazd przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich służby zdrowia, spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu i in.

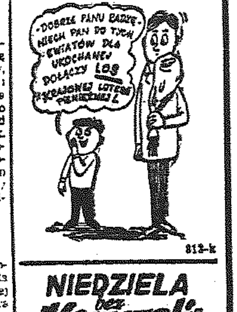

812-k

812-k

Przepiórczka

...w 243 losowaniu z dnia 29 kwietnia br. płaci: za cztery trafnie skreślone liczby po 212 zł, a za trzy trafne skreślenia po 18 zł.

Następne losowanie w Kielcach dnia 6 maja 1962 r.

Obok normalnych stawek do wygrania premia w wysokości 150.000 zł, za trafne skreślenie 6-ciu liczb. W razie większej ilości szóstek premia ulegnie podziałowi. 835-k

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna Cię BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA", Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami; otrzymasz 500 atrakcyjnych ofert, informacje. 889-k

Kalendarz PPR • GL • AL w Kielecczyźnie

30 listopada 1943 roku

W majątku Słaboszewice, w pow. sandomierskim zginęli w podstępny sposób, wciągnięci w zasadzkę przez NSZ, pełniący obowiązki dowódcy Okręgu GL Radom — podporucznik Edward Bernat ps. „Orzeł" i sierżant Leszek Szwagierczak ps. „Tur", a sekretarz obwodu radomsko - kieleckiego PPR — Leon Koczaski ps. „Bolek" został ciężko ranny.

Zostali oni zaproszeni na spotkanie z rzekomymi BCh-owcami i po konferencji, gdy wyruszyli ze słaboszewickiego dworu zostali ostrzelani z broni maszynowej. Gwardziści towarzyszący „Bolkowi" zginęli na miejscu, a on sam ciężko ranny w dniu 2 grudnia zmarł w rękach gestapo w Szpitalu Powiatowym w Opatowie.

PPR i GL w Kielecczyźnie poniosły dotkliwą stratę.

Grudzień 1943 roku

Po odwołaniu do pracy w Sztabie Głównym Gwardii Ludowej Józefa Małeckiego, ps. „Sęk", dotychczasowego dowódcy Obwodu radomsko - kieleckiego GL, na jego miejsce został mianowany b. szef Sztabu Obwodu Andrzej Adrian ps. „Felek". Funkcję tę pełnił on do drugiej połowy czerwca 1944 roku.

Sekretarzem Komitetu Obwodu radomsko - kieleckiego PPR został Bolesław Skowroński ps. „Wojtek", b. sekretarz Okręgu partii w Częstochowie. Na tym stanowisku „Wojtek" rozwijał ożywioną działalność polityczną. Zginął w marcu 1944 r. w Radomiu zamordowany przez agentów gestapo.

W powiecie pińczowskim powstał oddział GL im. Bartosza Głowackiego, dowodzony początkowo przez „Stefana" (nazwisko nieznane), a potem przez „Adama" — Zygmunta Bieszczanina. Do głośniejszych akcji oddziału m. in. należą: zdemolowanie stacji kolejki wąskotorowej w Chrobrzu i walka z Niemcami we wsi Sadówka. Oddział im. B. Głowackiego nawiązał ścisłą współpracę i współdziałanie w walce przeciwko okupantowi z oddziałami BCh, dowodzonymi przez Józefa Maślankę. 27 lipca 1944 roku oddział ten został wcielony do tworzącej się I Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego.

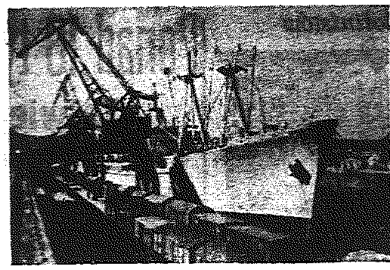

M/s „Emilia Plater" — 10.010 DWT — 12 pasażerów.

Przed wyjazdem nad morze (I)

GDAŃSCY DOKERZY

MOGĘ zapewnić kieleckich amatorów kąpieli morskich, że już wszystko jest przygotowane na ich przyjęcie. Sopot, perła Bałtyku, przystroił się w nowe szaty. Podobnie dziesiątki innych nadmorskich miejscowości. Doświadczone wilki morskie powiedziały mi, że tego lata pogoda nad polskim morzem będzie „na sto dwa". Wobec tego zaś, że lekarze zalecają mieszkańcom Kielecczyzny łyk jodu, wszystko wskazuje na to, że 500 kilometrów polskiego wybrzeża zaroi się ludźmi z naszego województwa.

Przyznam jednak, że moja kwietniowa wyprawa na północ Polski nie miała charakteru wypoczynkowego.

Gdańsk właśnie przygotowuje się do uroczystych obchodów swoich dziesięciu wieków. Z tej to tysiącletniej okazji dziennikarze gdańscy zaprosili korespondentów z całej Polski i ułatwili nam zapoznanie się z polską gospodarką morską. A więc spotkania z marynarzami, dokerami, stoczniowcami, budowniczymi miasta, rybakami i maklerami. Zwiedziliśmy również zamek w Malborku, w którym Ford kręcił „Krzyżaków". Garścią tych informacji zechcę się podzielić z czytelnikami „Słowa".

MIELIŚMY przed wojną 147 km wybrzeża, w tym 74 km wypadało na Półwysep Helski, w rzeczywistości więc mieliśmy zaledwie 63 km wybrzeża. Traktat Wersalski ustanawiał Gdańsk wolnym miastem, ale podkreślał jednocześnie, że „interesy ekonomiczne Gdańska i Polski są identyczne. Gdańsk, jako port nadwiślański, odczuwa istotną potrzebę najbardziej zacieśnionych stosunków z Polską..."

Traktat Wersalski zakładał nawet, że port gdański, podobnie jak koleje żelazne, może przejść pod całkowity zarząd Polski. Niestety, ówczesne rządy nie potrafiły tej szansy wykorzystać. W rezultacie Polska i Wolne Miasto Gdańsk powołały Radę Portu i Dróg Wodnych, składającą się z komisarzy mianowanych przez rząd polski i senat gdański. Prastary, polski Gdańsk rozwijał się prężnie zawsze, gdy był ściśle związany z Macierzą, a podupadał, gdy był od niej sztucznie odrywany. Tak też było za czasów panowania Rady Portu. Wtedy, gdy port wiązano z polską gospodarką wzrastała stale zdolność przeładowcza portu, ilość i wielkość zawijających statków, ilość załadowanych i wyładowanych towarów. Wtedy natomiast, gdy słabła więź gospodarcza z Polską, szczególnie w ostatnich latach międzywojennych, gdy o pracy portu zaczęli decydować hitlerowscy politycy, wtedy nastąpił zastój.

W sytuacji, w jakiej Traktat Wersalski postawił jedyny polski port, zaistniała konieczność budowy drugiego portu. Decyzję tę przyspieszyły dwa istotne fakty z lat 1925 i 26. Niemcy wypowiedzieli nam wojnę celną, zakazując przywozu naszego węgla i wyrobów hutniczych. Drugi fakt — to potężny strajk w kopalniach angielskich. A więc i konieczność i możliwości eksportu produktów naszego Śląska na rynki bałtyckie i skandynawskie. Ale możliwości przepustowe Gdańska wynosiły wtedy 250.000 ton węgla, a Gdyni 40.000 ton węgla miesięcznie. Senat Wolnego Miasta Gdańska nie zgodził się na polskie propozycje powiększenia zdolności przepustowej portu. Przystąpiono więc do budowy i rozbudowy portu w Gdyni.

DZISIAJ mamy 500 km wybrzeża i 6 portów, 3 „dużego kalibru" — Szczecin, Gdańsk, Gdynia i trzy mniejszego — Kołobrzeg, Ustka, Darłowo. Gdańsk, który jest pod względem wielkości drugim po Szczecinie, przeładował w zeszłym roku 6 milionów ton różnych towarów i przyjął 2.900 statków. Stary port gdański, zawdzięczający swoje powstanie i rozwój Wiśle, jako drodze wodnej, znowu jest w pełni rozkwitu.

Dokerzy gdańscy przodują w kraju pod względem szybkości pracy. Np. 1000 ton węgla przeładowywali w 1960 roku w ciągu 15,55 godz., a w 1961 w ciągu 14,46 godz. Podobnie przekroczyli czas przeładunku drewna czy drobnicy. Zakłada się, że w tym roku czas wyładunku drobnicy skrócony będzie o dalsze 3 godziny.

Port gdański przeładowuje, może przeładowywać wszystkie towary, specjalizuje się jednak w przeładunku drewna i towarów masowych, jak węgiel, ruda. 70 proc. całej masy drzewnej, przechodzącej przez porty polskie, przeładowują dokerzy gdańscy. Drewno zaś jest najbardziej pracochłonnym i najtrudniejszym do przeładunku towarem. Najtrudniej tu zastosować mechanizację. Port Gdański ma także specjalne magazyny do przechowywania owoców południowych, jarzyn i ziemniaków. Dojrzewalnia bananów zabrała portowi w Hamburgu wiele ton tranzytowego towaru. Także jabłka węgierskie do Finlandii ładowane są w Gdańsku, a ziemniaki z wielu państw europejskich rozpoczynają tu daleką podróż do Maroka, Tunisu, Cejlonu. Portowa baza żywca przeładowuje przede wszystkim trzodę chlewną, chociaż ostatnio wypłynęły z portu dwa statki, wiozące po 160 koni, na eksport do Belgii.

Stale rosnąca produkcja krajowa, ożywiona wymiana z innymi krajami oraz zwiększający się tranzyt stawiają porty polskie na czołowym miejscu w naszej gospodarce krajowej. Inwestycje choć duże są wciąż niewystarczające, brak rówDokerzy wypracowują dewizy.

JERZY GŁĘBOCKI

WNUK i dziadkowie

Na ręce przewodniczącego Prez. WRN w Kielcach ob. Czesława Domagały nadszedł niedawno list od młodego (15-letniego) chłopca z Gdańska. Autor — pochodzący ze wsi Grabowice, pow. Busko — pisze, że obecnie mieszka (po śmierci swego ojca) przy starszym bracie, który mu pomaga w zdobyciu zawodu.

Następnie pisze w liście o swej babci i dziadku — Mariannie i Walentym Legawiec — którzy żyją z sobą już 51 lat:

„W sumie mają około 150 lat. Sami pisać w ogóle nie potrafią. Czytają tylko druk. Mieszkają oni we wsi Orzelec Duży, pow. Busko-Zdrój. Prowadzą tam małe gospodarstwo. Za długoletnie pożycie małżeńskie — pisze dalej chłopiec — należą im się odznaczenia. Otrzymanie ich byłoby wielką radością i wielkim wydarzeniem w trudnym życiu dziadków. W miastach ludzie w takim wieku są już dawno emerytami, a oni muszą pracować".

Po zebraniu dokumentów, potrzebnych do uzasadnienia wniosku w sprawie przyznania odznaczenia, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach wystąpiło do Rady Państwa o nadanie ob. ob. Mariannie i Walentemu Legawcom, zamieszkałym w Orzelcu Dużym, gromada Lubnice — medalu za długoletnie pożycie małżeńskie oraz poinformowało o tym fakcie ich wnuka — Stanisława Barana, zamieszkałego w Gdańsku.

(J.B.)

AGENCJA Fotografii Kolorowej

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" zorganizowała z dniem 1 lutego br. Agencję Fotografii Kolorowej, mającą siedzibę w Warszawie, przy ul. Okopowej 58/72.

Agencja Fotografii Kolorowej jako jedyne w Polsce laboratorium tego typu:

- wykonuje zdjęcia i reportaże na kolorowych materiałach fotograficznych z importu,
- prowadzi laboratorium obróbki fotograficznej materiałów kolorowych w zakresie: wykonywania odbitek kolorowych oraz diapozytywów do reprodukcji poligraficznej,
- wykonuje usługi w dziedzinie fotografii kolorowej,
- realizuje zamówienia zakładów pracy i instytucji dotyczące wszelkich usług w dziedzinie fotografii kolorowej,
- na życzenie klienta wysyła fotoreportera do zakładu pracy,
- wykonuje zdjęcia eksponatów nadesłanych,
- gwarantuje wysoką jakość usług i terminowe wykonanie.

Agencja Fotografii Kolorowej zapewnia wysoki poziom materiałom ilustracyjnym katalogów, prospektów, ulotek itp.

Stosowanie fotografii kolorowej gwarantuje lepszy poziom i większe efekty.

61

Wilmer rechocze ze śmiechu:

— Sprytnie przemyśleliście to Losch. Przeczucie mi mówi, że tym razem rybka sama połknie haczyk. Przynętka jest zbyt smakowita, aby nie znęcić jednego z tych szczupaków.

Ucieszony własnym konceptem Wilmer żegna się znacznie serdeczniej, niż zwykle z von Loschem i wsiada do swojego wozu.

— Muszę o tym koniecznie opowiedzieć Zuzi — myśli Wilmer zerkając okiem na mijane ulice — ten stary łajdak von Losch potrafi rzeczywiście zdobyć się na coś oryginalnego.

Patrzy na zegarek. Zbliża się pierwsza w nocy. Do świtu jest jeszcze kilka godzin czasu. Wilmer trąca kierowcę w ramię: Jedź tam gdzie zawsze. Oznacza to: jedź do Zuzi Pulver.

Następnego dnia wieczorem, po przygotowaniu akcji obmyślanej przez von Loscha, Wilmer wyjeżdża do Berlina na kilka dni.

KALENDARZ na biurku von Loscha wskazuje datę 12 stycznia 1942 roku. Pijąc mocną, aromatyczną kawę przyniesioną przez adiutanta, pułkownik przegląda ostatni „Der Montag", zerkając czasem na oszronione okna. Tego dnia termometr wskazuje 20 stopni poniżej zera. Von Losch myśli o żołnierzach walczących na froncie wschodnim. W wyobraźni widzi kolumny skostniałych z zimna żołnierzy niemieckich, pełznące wolno na zachód przez śnieżne równiny rosyjskie, atakujące wśród zadymki czołgi nieprzyjacielskie, trupy zamarzniętych Hansów, Erwinów i Johanów. Sytuacja na froncie wschodnim kształtuje się niepomyślnie. Pod naporem wojsk radzieckich oddziały niemieckie zostały zmuszone do wycofania się z całego szeregu pozycji.

Von Losch z niepokojem spogląda w przyszłość. Moskwa — główny cel strategiczny kampanii 1941 roku — nie została zdobyta. Niepowodzenia operacyjne zachwiały wiarą żołnierzy w możliwość szybkie-

62

go pokonania Rosjan. Przewlekająca się wojna na wschodzie powoduje wzrost defetystycznych nastrojów w Rzeszy. SD i Gestapo nie może uskarżać się na brak zajęcia. Obozy koncentracyjne i więzienia zapełniają się w zastraszającym tempie. Terror policyjny nie jest jednakże w stanie zapobiec potęgującym się stale działaniom podziemnego ruchu oporu. Na murach domów wrocławskich pojawiły się ostatnio antyhitlerowskie hasła propagandowe, których autorstwo należy przypisać miejscowym komunistom.

Władze bezpieczeństwa schwytały na gorącym uczynku, podczas kolportowania ulotek o treści antyhitlerowskiej trzech robotników — dwóch Niemców i jednego Polaka, zatrudnionych w miejscowych zakładach zbrojeniowych „Deutsche Waffen und Munitions Fabrik", będących uczestnikami podziemnej organizacji komunistycznej.

Pod wpływem tych wydarzeń, pułkownik von Losch traci z wolna wiarę w skuteczność stosowanych dotąd metod i środków w walce z ruchem oporu i organizacją wywiadowczą nieprzyjaciela.

— Trzeba być d..., a nie mężczyzną — zżyma się von Losch, mając na myśli Merkwitza z katowickiej SD — żeby mieć w ręku nieprzyjaciela i pozwolić mu umknąć.

Nieudana obława na GRT, tylko jeszcze bardziej zaostrzyła czujność obsługi nieprzyjacielskiego nadajnika, która po pomyślnym wymknięciu się z matni, z zastanawiającą zręcznością zmienia miejsce i czasy nadawania, uniemożliwiając kapitanowi Redelisowi ponowne przeprowadzenie skutecznej pelengacji.

Pewną rękojmię powodzenia w walce z nadajnikiem nieprzyjacielskim daje natomiast specjalna misja konfidenta Sicherheitsdienstu, niejakiego „Knorra", któremu udało się, postępując zgodnie z planem

63

pułkownika Bentivegni, przedstawionym Wilmerowi przez von Loscha za własny, nawiązać kontakt z grupą komunistyczną działającą w kędzierzyńskich zakładach chemicznych. Podając się za współtowarzysza niedoli Küchlera, „Knorr" zdołał pozyskać zaufanie jego rodziny i za jej pośrednictwem wszedł w kontakt z kilkoma towarzyszami. Von Losch i Wilmer spodziewają się, że „Knorrowi" uda się po pewnym czasie uzyskać od nich rysopis wywiadowcy radzieckiego, z którym przed aresztowaniem spotykał się Küchler.

Pułkownik decyduje się zatelefonować na Museumstrasse do sturmbannführera Wilmera, aby zasięgnąć u niego języka w tej sprawie. Hauptsturmführer Sommer, który go zastępuje, wyjaśnia jednak Loschowi, że Wilmer nie powrócił jeszcze z Berlina, z konferencji szefów terenowych placówek SD.

Odkładając słuchawkę von Losch nie może powstrzymać złośliwego uśmiechu. Podczas gdy szef SD jest całkowicie pochłonięty sprawami urzędowymi, jego urocza kochanka, Zuzi Pulver z zapamiętaniem poświęca się romansowi z przystojnym kapitanem Abwehry. Von Losch podziwia w duchu zręczność z jaką admirał Canaris realizuje swoje plany wobec konkurencyjnej służby kontrwywiadowczej Himmlera i postanawia przy najbliższej okazji pogratulować Bentivegniemu sukcesów w rozpracowaniu sturmbannführera Wilmera, który nie podejrzewa nawet, że Abwehra skrycie kontroluje wszystkie jego działania.

Oddając się tym rozmyślaniom von Losch nie domyśla się nawet, że poszukiwany przez jego służbę wywiadowca radziecki znajduje się w tym samym czasie na rynku w Kędzierzynie, w pobliżu posterunku policji i gestapo.

(c. d. n.)

CZWARTEK, 3 MAJA 1962 R.

Zespół mandolinistów

Pięć miesięcy temu przy KW MO powstał 30-osobowy dziecięcy zespół mandolinistów. Mimo tak krótkiego czasu zespół poczynił duże postępy. Posiada w swym repertuarze kilkanaście utworów, z którymi wystąpił ostatnio podczas akademii 1-majowej. Zespół prowadzi Zdzisław Wydra - Zagórski.

Na zdjęciu: zespół mandolinistów w czasie występu w sali POS. Fot. Z. Jonko

Ponad 18 tys. uczniów w 1966 roku

Zatwierdzono projekt sieci 8-klasowych szkół podstawowych

USTAWA sejmowa o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 15 lipca 1961 roku wprowadzając 8-klasową szkołę podstawową przewiduje naukę w szkołach w latach późniejszych najwyżej na półtorej zmiany. Władze oświatowe zakładają, że oddział szkolny powinien liczyć maksimum 37 uczniów. W kieleckich warunkach spełnienie tych założeń wymaga zwiększenia ilości izb lekcyjnych z obecnych 202 do 325. Tyle potrzeba izb szkolnych, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym miały zapewnione miejsce w szkołach w roku 1966/67, w pierwszym roku szkolnym uwzględniającym klasę VIII. Według prognozy demograficznej obliczono, że w roku 1966 liczba uczniów ośmioklasowych szkół w Kielcach wynosić będzie 18.056.

Inspektorat Oświaty przygotował plan sieci 8-klasowych szkół w mieście na rok 1966/67. Miasto podzielone zostało na 30 obwodów szkolnych. Dotychczasowe obwody zostały tak zreformowane, aby dzieci miały możliwie jak najbliżej do szkoły. Uwzględniono także bezpieczeństwo uczniów spieszących do szkoły. Prezydium MRN zatwierdziło sieć szkół. Wchodzi ona w życie stopniowo, drogą przekształcania istniejącej sieci szkół oraz w miarę realizacji zadań inwestycyjnych w zakresie budownictwa szkolnych budynków.

Z rejestrowanych obecnie 202 izb lekcyjnych wypadnie 39. Zlikwiduje się bowiem szkołę Nr 6, KZG przejmą dotychczasową filię szkoły na Szydlówku, w 8 izbach lekcyjnych w kilku szkołach urządzi się pracownie przedmiotowe. Plan budowy nowych szkół podstawowych na lata 1962-65 przewiduje budowę 7 budynków o łącznej liczbie 97 izb. Zamierza się oprócz tego wybudować w roku 1966 dwie mniejsze szkoły o 14 —15 izbach. Nowe szkoły staną przy ul. Prostej 27, Zagórskiej, Targowej, na Czarnowie, Pakoszu, przy ul. Częstochowskiej i na Siejach.

Do roku 1966, w okresie przejściowym, szkoły podstawowe pracować będą jeszcze w trudnych warunkach. Izb lekcyjnych będzie bowiem w tym czasie 274.

Uchwała Prezydium MRN mówi ponadto o bazie materialno-technicznej dla nowych szkół oraz warunkach mieszkaniowych dla nauczycieli i innych pracowników szkolnych. Prezydium zapowiada przydział mieszkań dla nauczycieli, zapewnienie do roku 1966 wszystkim szkołom podstawowym funduszy i środków materialnych na wyposażenie w meble i sprzęt oraz pomoce naukowe określone przez Ministerstwo Oświaty. Znajdą się także pieniądze na urządzenie boisk szkolnych i działek doświadczalnych przy każdej szkole. Do roku 1966 inspektorat dołoży starań, aby naprawiono ewentualnie wybudowano ulice, drogi, potrzebne mostki lub kładki prowadzące do szkół. Chodzi tu przede wszystkim o szkoły w peryferyjnych dzielnicach. Trudne dojście mają dzieci do szkół — Nr 5 przy ul. Wróblej, Nr 7 przy ul. Szkolnej, Nr 8 przy ul. Żołnierzy Radzieckich, Nr 9 przy ul. Dygasińskiego.

(am)

Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Opera za trzy grosze" — Brechta — godz. 19.15.

KINA:

„MOSKWA" — „Garbus" — prod. francuskiej, od lat 12, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" — „Jutro premiera" — prod. polskiej, od lat 16 — godz. 15.45, 18 i 20.15.

„WARSZAWA" — Godz. 11, 15.30, i 20 — „Czarujące istoty" — prod. franc., od lat 18; godz. 13.30 „Strzały na granicy" — prod. chińskiej; (godz. 17.45 KDKF „Uczeń diabła" — prod. USA).

„ROBOTNIK" — „Moby Dick" — prod. USA, od lat 16, godz. 13, 17 i 19.

„SATELITA" — godz. 15 „Zaczęło się pod semaforem" — prod. polskiej, od lat 10; godz. 16.30 „Żywi bohaterowie" — prod. radzieckiej, od lat 12; godz. 18.30 „Zbrodnia i kara" — prod. francuskiej.

„SKAŁKA" — „Rosemarie wśród milionerów" — prod. NRF, od lat 18, godz. 17 i 19.25.

„SKALNIK" (Wiśniówka) — nieczynne.

„GÓRNIK" (Rudki) „Fortunella" — prod. włoskiej, od lat 16.

„ZDRÓJ" (Busko) — godz. 16.30 i 19.10 „Kryptonim Cicero" — prod. USA, od lat 12.

UWAGA: Kalendarzyk filmowy podajemy na podstawie informacji kierownictwa kin.

FOTOPLASTIKON — ul. Sienkiewicza — Czechosłowacja.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — nieczynne do odwołania.

APTEKI:

Dyżur nocny pełni apteka Nr 107 przy ul. Sienkiewicza 13.

Poradnia Świadomego Macierzyństwa, ul. Wesoła 52, czynna codziennie w godz. 9—17; porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:

Komenda MO	50-11
Pogotowie Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie Energetyczne	64-36
Pogotowie Telewizyjne (od godz. 8 do 14).	67-88
Pogotowie Gazowe	64-81
Pocztowa informacja o usługach	0-11

dzwonił telefon 43-45

Byłem w Św. Katarzynie...

Ob. redaktorze! W ub. niedzielę odwiedziłem Św. Katarzynę. Nawet nieźle wypocząłem. Ale czar wycieczki prysnął po odwiedzeniu stołówki w tamtejszym schronisku turystycznym. Na środku sali turystycznej siedział pies i zawzięcie wyłapywał... pchły, co nie przydawało apetytu ludziom jedzącym obiad. Bufet był zamknięty na wszystkie spusty i nawet nie wywieszono kartki informującej klientów, w jakim czasie bufet jest czynny. Zaopatrzenie też przedstawiało wiele do życzenia. Również pobierane ceny za żywność wydawały się podwyższone. Np. za porcję szynki zwykłej wędzonej zapłaciliśmy tyle, ile za taką samą porcję szynki konserwowej.

Myślę, ob. redaktorze, że ludzie odpowiedzialni za zaopatrzenie tej coraz popularniejszej miejscowości powinni już się ocknąć z zimowego snu. Katarzynę odwiedza coraz więcej turystów.

A. P. Kielce

W mieszkaniach zimno

(tr) W ub. poniedziałek zadzwonił do redakcji dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i poinformował nas, że tegoż dnia po południu mieszkania posiadające c. o. znów będą ogrzewane. Postanowienie było jak najbardziej słuszne.

Wczoraj otrzymaliśmy wiele sygnałów, że kaloryfery nie grzeją. Dzwonili m. in. mieszkańcy osiedla przy ul. Mielczarskiego i Dąbrowskiej, bl. mieszkalnych przy ul. Słowackiego, Żeromskiego i na Czarnowie. Dlaczego nie dotrzymano dyrektorskiego słowa? Za centralne ogrzewanie ludzie płacą przez cały rok. Czekamy na wyjaśnienie, a przede wszystkim na szybką interwencję dyrekcji MZBM.

Szpilki (Pstryczki)

(ml) Na Placu Partyzantów do taksówki (nr boczny 60) wsiadła pasażerka. Kurs w kierunku Szydlówka. Licznik „wybił" — 8,50. Pasażerka płaci odliczoną sumę i zamiast „dziękuję" słyszy:

— Cholera, ale płacą.

Zdumiona kobieta dowiaduje się także o tym, że na Szydlówku mieszka sama hołota i że taksiarze mają rację, że nie chcą na Szydlówek brać kursów...

Dobrze byłoby pouczyć niektórych kierowców, że kursu na ...chamstwo również nie opłaca się brać.

„Prokurator"

W dn. 20 kwietnia br. odwiedził Kielce Zdzisław Mączyński zamieszkały na stałe w Szczecinie. Nic w tym fakcie nie byłoby interesującego, gdyby nie cel wizyty Mączyńskiego. Udał się on do prywatnego mieszkania Antoniego A. przy ul. Dzierżyńskiego i podając się za prokuratora zażądał przekazania mu cenniejszych rzeczy celem... zabezpieczenia. Gospodarze wydali nieznajomemu 2 dywany, skórzany płaszcz, 2 garnitury i inne cenne przedmioty ogólnej wartości ok. 20 tys. złotych. „Prokurator" zostawił właścicielom odręczne pokwitowanie nie poparte nawet dla zmylenia oczu żadną urzędową pieczątką. Następnie na dworcu wynajął taksówkę i udał się wraz z łupem do Częstochowy. Tu, jak łatwo można odgadnąć, nadawszy uprzednio zrabowane rzeczy na bagaż, wsiadł w pociąg jadący w kierunku Szczecina.

Pokrzywdzeni zameldowali o tym fakcie odpowiednim władzom. Złodziej został schwytany i przekazany przez prokuraturę szczecińską do dyspozycji prokuratury kieleckiej.

Honorowe Odznaki ZIW

W Kielcach odbyła się uroczystość wręczenia honorowych odznak Związku Inwalidów Wojennych dla zasłużonych działaczy związku.

Złote Honorowe Odznaki ZIW otrzymali: mgr Stanisław Bąk-Dzierżyński — zastępca przew Prez. WRN, Augustyn Fick — zastępca dyrektora ZUS oraz Franciszek Brzozowski — prezes Woj. Zw. Spółdz. Inwalidzkich.

Wręczono ponadto 6 odznak srebrnych.

Znaki drogowe też muszą być ładne.

Fot. Z. Jonko

Stoliki weekendowe na eksport

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego w Kielcach (zakład Nr 3 w Łącznej) rozpoczęła produkcję stolików weekendowych na eksport. Pierwsze zamówienie z Belgii opiewa na 500 kompletów (stolik i 2 krzesełka). Realizacja tego zamówienia nastąpi już w pierwszej połowie bm. Na większą ilość tych kompletów napłynęły zamówienia z Anglii i Kanady.

Jak nas informuje kierownik tego zakładu pan Tadeusz Sokołowski zakład ten jest zdolny produkować 1000 kompletów miesięcznie. TAD.

ZGUBY

● W sklepie MHD z artykułami ceramicznymi na Placu Partyzantów zostawiono parasolkę i pieniądze. Zguba do odebrania u kierownika sklepu.

● Parasolkę znaleziono na klatce schodowej przy ul. Żeromskiego 30. Zainteresowani mogą zasięgnąć informacji w dziale miejskim redakcji.

● Komenda Miasta MO zawiadamia, że skradzioną ewentualnie zgubioną na jednej z ulic miasta, w marcu br. obrączkę można obejrzeć w pokoju nr 21 w gmachu komendy w godzinach od 8 do 16.

Popisy laureatów konkursu recytatorskiego

Zakończeniem ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego będzie koncert laureatów w dniu 3 bm. o godz. 14. Koncert odbędzie się w nowo otwartym klubie „Wiedza" w WDK.

Laureaci konkursu dadzą ponadto koncert zamknięty dla rencistów przebywających w Zakładzie Specjalnym dla Dorosłych przy ulicy Gwardii Ludowej, w tym samym dniu, o godz. 17.

(sołt)

Radio

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i Aktualności. 8.30 Ork. Dęta. 8.50 „O wyznaniach chrześcijańskich". 9.00 Dla klasy IV. 9.20 Koncert. 10.00 „Przedmioty mówią o ludziach". 10.10 Muzyka symfoniczna. 11.00 „Doktor Anka" — opow. 11.20 Melodie i piosenki. 11.50 „Rodzice a dziecko". 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.20 Radio-reklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Dla klasy IV. 13.20 „Soliści z orkiestrą". 14.00 „Zusu" — opow. 14.30 Koncert rozr. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Magazyn morski". 15.30 „Śpiewamy i tańczymy". 16.05 Audycja Redakcji Społecznej. 16.15 Koncert. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.35 Utwory organowe. 18.00 „W kraju". 18.20 Publicystyka. 18.30 Radio-reklama. 18.50 Kurs języka angielskiego. 19.05 „Proszę mówić — słuchamy". 19.40 Melodie. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Tańce ludowe. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale" — komedio-opera. 23.00—23.10 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Kurs języka francuskiego. 8.55 Orkiestry smyczkowe. 9.30 Audycja dokumentalna. 10.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 10.30 „Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego". 11.00 Transmisja ze startu honorowego do II etapu XV Wyścigu Pokoju. 11.10 Koncert. 12.00 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.30 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju. 12.35 Muzyka ludowa. 12.45 „Nasze sprawy codzienne". 13.00 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju 13.10 Pieśni. 13.25 „Faraon" — odc. pow. B. Prusa. 13.40 Program dnia. 13.45 „Błękitna sztafeta". 14.00 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju. 14.05 Melodie rozrywkowe. 14.30 Publicystyka. 15.00 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju. 15.05 M. Reger: Poematy. 15.30 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju. 15.35 Dla dzieci. 16.00 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju. 16.05 Wiadomości. 16.15 Transmisja z Lipska z zakończenia II etapu Wyścigu Pokoju. 17.35 „Na warszawskiej fali". 18.00 Radio-reklama. 18.15 Melodie taneczne. 18.30 Wiadomości. 18.35 Uniwersytet Radiowy. 18.45 Koncert Chóru PR. 19.05 Muzyka i Aktualności. 19.30 Koncert życzeń. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 20.45 Melodie o kwiatach. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Kalejdoskop kulturalny". 22.10 „Ze świata jazzu". 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.00 Kwintet fortepianowy. 23.33 „Na dobranoc". 23.52—24.00 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

12.45 „Tam gdzie kwitną czereśnie" — aud. dla wsi w oprac. B. Ostachowskiego. 17.25 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.45 „Ładny gips" — fel. S. Fornala. 17.55 Koncert życzeń.

TELEWIZJA

WARSZAWA I KATOWICE

11.00 Program dla szkół — Historia — dla klas VI. 16.00 XV MKWP — sprawozdanie z zakończenia II etapu Berlin — Lipsk. Transm. z Lipska. 17.40 Polska Kronika Filmowa — tylko Katowice. 17.50 Program dla dzieci: „A co dalej?". 18.05 „Klub Myszki Miki". 18.35 „Człowiek — istota krucha" — program Kornela Lubelczyka. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Felieton kulturalny — tylko Katowice. 20.20 Film fab.

SPORT

STAR ZREMISOWAŁ Z SZOMBIERKAMI

Piłkarze Staru rozegrali towarzyskie spotkanie z drugoligowym zespołem Szombierek z Bytomia. Wynik spotkania jest niecodzienny — 5:5 (5:1). W pierwszej części spotkania goście grali w składzie zawierającym kilku młodych rezerwowych zawodników. Chociaż gra była dość wyrównana skutecznie strzelający atak Staru uzyskał aż 4 bramki przewagi. Po zmianie pól Szombierki wystawiły już najsilniejszy skład i łatwo uzyskały wyrównanie. Goście byli z tego wyniku zupełnie zadowoleni i nie starali się już raczej o uzyskanie zwycięstwa, na co mieli szanse.

W LIDZE JUNIORÓW

Ostatnie spotkania mistrzowskie w piłkarskiej lidze juniorów przyniosły następujące rozstrzygnięcia: *Nida—Szamot 1:1, Neptun Końskie—Star 0:1, Orlęta Radom — KSZO 1:1, RKS—Granat 4:0, Radomiak—Broń 1:1.*

TABELA

1. RKS	12	21	35:5
2. Star	11	16	30:15
3. Broń	12	12	18:11
4. KSZO	12	12	11:13
5. Szamot	11	12	20:17
6. Granat	12	11	22:21
7. Radomiak	12	9	18:26
8. Orlęta	11	7	17:18
9. Nida	11	6	14:34
10. Neptun	11	6	9:28

KADRA OKRĘGOWA

W wyniku spotkań eliminacyjnych juniorów OZPN ustalił, że 30 młodych piłkarzy weźmie udział w dalszych przygotowaniach mających na celu wyłonienie okręgowej reprezentacji w tej kategorii wieku. Podzieleni zostaną oni na dwa zespoły, które rozegrają spotkania sparringowe i dopiero wtedy wyłoni się reprezentację.

Ustalono też okręgową kadrę młodzieżową, w której skład weszli następujący zawodnicy:

— bramkarze: *Mróz* Czarni i *Brandenburg* Błękitni

— obrońcy: *Sochanek* Błękitni, *Witkowski* Star, *Piątkowski* KSZO, *Stażyński* SHL, *Łyczak* Broń

— pomocnicy: *Tomczyk* i *Matysiak* KSZO, *Pyziak* Czarni, *Marciniak* Broń

— napastnicy: *Stroniarz II*, *Sernat* i *Gajda* z SHL, *Brzozowski* Pronit, *Terczyński* i *Natkański* Czarni, *Bielas* Star i *Popow* Naprzód.

Kadra okręgowa seniorów ustalona zostanie w najbliższym czasie.

(mik)

REMIS PIŁKARZY ZSRR W BERLINIE

BERLIN. W oczekiwaniu na przyjazd kolarzy z trasy pierwszego etapu wyścigu pokoju na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie drugich reprezentacji NRD i ZSRR. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył Walter w 9 min a dla gości Ambartzumian II w 90 min.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY

BONN. Mistrzowska drużyna piłkarska Anglii Ipswichtown rozegrała w Akwizgranie spotkanie z miejscową Alemannią. Zwyciężyli Anglicy 2:1 (0:0).

* * *

KIELCE. Pierwszy finałowy turniej siatkarzy o mistrzostwo klasy „A" zakończył się pełnym sukcesem Broni Radom, która praktycznie zapewniła już sobie mistrzowski tytuł. Radomianie pokonali zdecydowanie Star Starachowice 3:0 (15:2, 15:13, 15:5) i Tęczę Kielce 3:0 (15:5, 15:7, 15:12). Tak więc rewanżowy turniej, który rozegrany zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę w Radomiu będzie już raczej tylko formalnością.

Na turniej nie przybyła drużyna Czarnych Radom oddając punkty walkowerem Starowi i Tęczy.

TABELA

1. Broń	4	4	12:0
2. Tęcza	4	3	9:6
3. Star	4	1	6:9
4. Czarni	4	0	0:12

AKCJA BALKONOWA TRWA

Zarząd Zieleni Miejskiej w przeciągu kilku ostatnich dni sprzedał 1755 bratków i stokrotek oraz 162 wiadra ziemi do skrzynek balkonowych. Dotychczas samochód ZZM dowoził ten towar do 5 punktów w mieście. Nadal kierownictwo Zarządu oczekuje sugestii od mieszkańców śródmieścia, gdzie ewentualnie należałoby jeszcze dostarczyć kwiaty i ziemię. Na apel MZBM, aby zamówienia na skrzynki zgłaszać do poszczególnych rejonów administracyjnych, zareagowało niewielu mieszkańców miasta. Do ADM Nr 2 wpłynęły zaledwie zgłoszenia na 20 mb. skrzynek, a do ADM Nr 4 tylko na 4 metry. I to wszystko od indywidualnych lokatorów. Dyrektor MZBM zapewnia, że przedsiębiorstwo gotowe jest zrealizować każde zamówienie.

Jutro w POS

Jutro, o godz. 19 odbędzie się kolejny koncert symfoniczny kieleckiej orkiestry. Dyrygują — Karol Anblid i Henryk Gostomski. Gra na skrzypcach Henryk Palulis, śpiewa baryton Władysław Malczewski, artysta Opery Poznańskiej.

W programie: Uczeń Czarnoksiężnika — Ducasa, Poemat symfoniczny „Hungaria" — Liszta, polonez D-dur — Wieniawskiego i melodie cygańskie oraz arie operowe — Sarasatego.

APELUJEMY do MO

Pisaliśmy już wielokrotnie o nagminnym niszczeniu zieleni w naszym mieście, apelowaliśmy do rodziców, wyjaśniali sprawę w obszernych artykułach, przytaczali fakty, cyfry i wyliczenia strat. Wszystko to jednak okazuje się przysłowiowym rzucaniem grochu o ścianę: jeszcze trawa dobrze się nie zazieleniła, a już znowu hasają po niej grupy dzieci, a rodzice i dorośli patrzą na to z doskonałą obojętnością lub sami przestawiają ławki na trawniki (np. na ul. Marchlewskiego) i wydeptują zieleń!

Dlatego tym razem nie apelujemy już do rodziców lecz bezpośrednio do milicji. Jeżeli bowiem nie chcemy wyrzucać rokrocznie grubych sum w błoto i pragniemy, aby Kielce były ładnym i zielonym miastem, sprawę niestety MUSI PRZEJĄĆ W SWOJE RĘCE MILICJA. NIE POMAGAJĄ SŁOWA — PO MOGĄ MANDATY, którymi należy karać bezwzględnie za niszczenie zieleni zarówno dorosłych, jak i rodziców biegających po trawnikach dzieci.

Nie sugerujemy tutaj, aby MO, która nie może narzekać na brak zajęć, wprowadziła specjalne patrole czy dyżury — chodzi po prostu o to, aby każdy pracownik MO, i to nie tylko na służbie, posiadał odpowiednie bloczki z mandatami i „rozdawał" je hojnie w każdym zauważonym wypadku dewastacji zieleni.

(jmk)

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dziatosz, Ireneusz Jełonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smożewski (red. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.) Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-15, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 14-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-38 Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 16 — telef. 132. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 16, pokój Nr 16 tel. 22-64. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5. tel. 24-82. Uwaga — rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 46-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł. handlowe 4 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13774, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę, przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO, konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 3, tel. 60-46 i 60-65. T-4